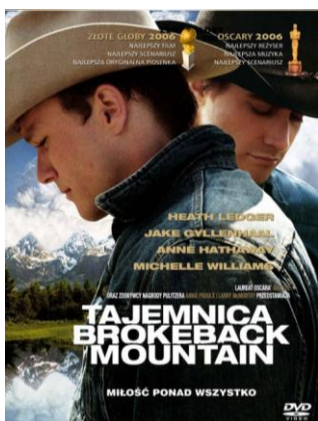


„Tajemnica Brokeback Mountain” w reżyserii Anga Lee.

Antonina Szumlas IIb



Nigdy nie byłam wielbicieleką schematycznych, hollywoodzkich produkcji, dlatego też kiedy usłyszałam o filmie Anga Lee pt. „Tajemnica Brokeback Mountain” od razu wiedziałam, że jest to jedno z tych dzieł kinematografii, które chciałabym obejrzeć. Film powstał na podstawie opowiadania *Brokeback Mountain* amerykańskiej pisarki E. Annie Proulx, laureatki Nagrody Pulitzera. Głównymi bohaterami tego obrazu są dwaj młodzi kowboje, Ennis Del Mar i Jack Twist, między którymi od pierwszego spotkania zawiązuje się niezwykła więź, trwająca do końca ich życia. Akcja osadzona w malowniczych krajobrazach Wyoming i Teksasu rozgrywa się w latach 60 XX wieku i opowiada historię poznania głównych bohaterów oraz ich trudnej, zupełnie nieakceptowanej w tamtych czasach miłości. W role głównych bohaterów wcielili się Jake Gyllenhaall znany z takich filmów jak „Zodiak” czy „Transfer” oraz nieżyjący już niestety Heath Ledger, znany między innymi jako odtwórca roli Jokera w filmie „Mroczny Rycerz”.

Uważam, że duże brawa należą się reżyserowi, za podjęcie tak trudnej i kontrowersyjnej tematyki jaką jest homoseksualizm, który jak wiadomo jest tematem rzadko poruszonym przez wysokobudżetowe kino hollywoodzkie. Realizacja filmu stanowiła dla Anga Lee spore wyzwanie, jednak moim zdaniem reżyser „stanął na wysokości zadania”. Stworzył on wzruszającą opowieść o afekcie dwóch mężczyzn, w znakomity sposób oddając czułość i namiętność jakimi się obdarzają. Na uwagę zasługuje także wspaniała ścieżka dźwiękowa, skomponowana przez argentyńskiego muzyka Gustavo Santaolalla, jak również zdjęcia autorstwa Rodrigo Prieto, które wyraźnie dodały filmowi poetyzmu. Obrazy te są idylliczne, pełne ciszy, wydają się być poza wszelkim czasem i codziennością. Film przepełniony jest klimatycznym spokojem, niemal hipnotyzuje widza. Na podziw zasługuje, coś co osobiście bardzo cenię czyli szczegółowość i uważność w scenografii filmu i charakteryzacji bohaterów (autentyczny, stary znak drogowy, lekka wydatność brzucha starzejącego się Jacka, plamka lakieru do paznokci na palcu Laurien w scenie telefonicznej czy dzbanek do kawy z odprysniętą emalią).

Film jest przedstawieniem niezwyklej, choć starej jak świat historii trudnej miłości. „Tajemnica...” to przede wszystkim historia o próbie ucieczki od nieznośnej codzienności, beznadziei i ról które każdy z nas musi odgrywać, a tytułowe Brokeback Mountain staje się dla głównych bohaterów jedynym azylem. Dzieło to zdobyło w sumie osiemdziesiąt branżowych nagród i sześćdziesiąt cztery nominacje m.in. trzy Oscary (w kategoriach: największe osiągnięcie w reżyserii, największe osiągnięcie w oryginalnej muzyce skomponowanej do filmu oraz najlepszy scenariusz adaptowany), dwie nagrody BAFTA i cztery Złote Globy .

W mojej opinii „Tajemnica...” jest obrazem wyjątkowym, poruszającym, oraz co ważne, zwracającym uwagę na zjawisko nietolerancji społecznej. Sądzę, więc, że wszystkie te aspekty czynią go wartym obejrzenia.